



Wojciech Skóra, *Ślupsk 1945. Miasto Niemców, Sowieców i Polaków*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2023, ss. 382, ISBN 978-83-66666-74-0.

Badania nad dziejami ziem zachodnich i północnych, które przypadły Polsce wskutek konferencji poczdamskiej (17 VII – 2 VIII 1945 r.) i odtąd stały się częścią naszej historii, rozpoczęły się niedługo po przybyciu pierwszych polskich osadników i powołaniu załączków polskich władz administracyjnych. Mam tu na myśli dzieje tych ziem w Polsce powojennej, od 1952 r. noszącej nazwę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Badania takie, dopiero z czasem mające charakter naukowy w obrębie różnych dyscyplin wiedzy, wpiერ rejestrowały zmiany w codziennej rzeczywistości, szczególnie pod kątem postępującej polonizacji różnych dziedzin życia, by z czasem i wpływem kolejnych dekad od zakończenia drugiej wojny światowej, próbować tę wiedzę syntetyzować, a miejscami pogłębiać, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i regionalnym. Jakkolwiek interesujące przynosiły wyniki, to jednak cenzura i tabuizacja różnych drażliwych spraw sprawiały, że znaczące obszary przeszłości pozostawały poza dociekaniami badaczy. Przełom polityczny 1989 r. spowodował, że możliwe stały się badania przemian gospodarczych, kulturowych, narodowościowych, a wraz z nimi zmian w obszarze stosunków własnościowych, a w związku z tym i badania nad dziejami wysiedlonej niemal w całości ludności niemieckiej, kurczącej się z biegiem kolejnych dekad PRL ludności rodzimej, jak też ludności napływowej (nie tylko przecież polskiej).

Badania rozwijające się szeroko po 1989 r. znacząco przyspieszyły w ciągu ostatnich kilkunastu lat, owocując łącznie znaczącą liczbą wartościowych opracowań monograficznych i zbiorowych do dziejów, od 1945 r., Śląska Górnego, Dolnego i Opolskiego, ziemi lubuskiej, Pomorza Zachodniego, Warmii, Mazur i Powiśla, a osobno Gdańska, jak i ujęć całościowych do problematyki demograficznej, gospodarczej i politycznej ziem zachodnich i północnych. Na tle opracowań polskich (a także niemieckich) dotyczących okresu tuż powojennego, omawiana tu praca Wojciecha Skóry poświęcona ślupskiemu rokowi 1945 wyróżnia się w sposób szczególny. Stanowi bowiem – na tle dotychczasowych osiągnięć rodzimej głównie historiografii – kompleksowe studium przejścia średniego, lecz znaczącego ośrodka miejskiego od miasta niemieckiego do polskiego z zaznaczeniem półrocznego okresu władztwa sowieckiego. Dlatego też monografia *Ślupsk 1945* ukazuje dzieje miasta w tym roku w trzech odsłonach: miasta niemieckiego pod władzą niemiecką w schyłkowym jej okresie (acz z nawiązaniem do historii miasta Stolp od drugiej połowy XIX w.), miasta wciąż niemieckiego pod władzą wojskową sowiecką, gdy nieliczni nadal Polacy powoli do niego napływali, oraz miasta pod władzą polską i coraz bardziej polskiego, choć z przeważającą jeszcze ludnością niemiecką, wysiedloną w ogromnej większości w roku następnym, 1946. Autor wybrał do analizy wydarzenia roku 1945, wtedy bowiem dla powojennej przyszłości Ślupska – jednego z polskich „miast od nowa”<sup>1</sup> – wydarzyły się rzeczy najważniejsze,

<sup>1</sup> Tego określenia jako pierwszy w polskiej literaturze użył Piotr Perkowski, zob. Piotr PERKOWSKI, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Gdańsk 2013.

przede wszystkim dla zmiany oblicza narodowościowego i kulturowego, jak i dla ugruntowania się władzy polskiej w mieście. Wydarzenia, jakie rozegrały się wówczas w Słupsku, pokazują też, jak ciekawa, choć i w niejednym tragiczna była historia pierwszego roku w miastach na ziemiach nowych (by nie używać nazwy „odzyskanych”, czy też, jak czasem się zdarza, „uzyskanych” na określenie terytoriów nabytych, a przed 1945 r.: postulowanych). Dlatego też książka ta może być wzorcowa dla podobnych badań nad dziejami innych miast ziem zachodnich i północnych Polski. Zarówno jeśli chodzi o uzyskane wyniki, jak i metodę podejścia do analizowanych zjawisk, niepodających się wcale łatwemu kwalifikowaniu.

Rok 1945 był w tym mieście widownią wydarzeń, których efektem był powolny zmierzch Stolpu i narodziny Słupska. W marcu tego roku gwałtownych i tragicznych dla społeczności niemieckiej, w następnych miesiącach drastycznie czasem uciążliwych dla niej aż do jej powolnego wyparcia (wysiedlenia) z miasta. Jednocześnie do sierpnia 1945 r. miastem niepodzielnie rządziły sowieckie władze wojskowe, nim przekazały formalnie administrowanie Stolpem (też używały tej nazwy) administracji polskiej, wcześniej istniejącej obok niemieckiej administracji cywilnej stworzonej przez Sowietów, którzy rozstrzygali też spory między obu tymi strukturami. Postanowienia konferencji w Poczdamie w lipcu–sierpniu 1945 r. odnośnie do powojennego ładu terytorialnego w Europie, więc i do przebiegu zachodnich i północnych granic Polski, przyspieszyły trudny proces przejmowania władzy w mieście przez Polaków i rozwiąły nadzieje wciąż zdecydowanie tu przeważającej ludności niemieckiej na to, że miasto pozostanie ostatecznie w granicach Niemiec.

Autor przedstawił swą opowieść w trzech obszernych rozdziałach, prezentując funkcjonowanie w mieście trzech grup, w rękach których kolejno znajdowała się władza nad nim, więc tytułowych Niemców, Sowietów i Polaków. Nawiasem mówiąc, określenie „Sowieci” nie jest tu – najczęściej występującym w polskiej literaturze historycznej, w tym fachowej – określeniem o charakterze potocznym i jednak emocjonalnym, lecz służy zbiorczemu nazwaniu społeczności wojskowej skupiającej przedstawicieli różnych narodów ZSRR, choć oczywiście z przewagą Rosjan. Obok dziejów tych trzech społeczności w Słupsku/Stolpie w 1945 r., przedstawił autor ich perspektywę oglądu sytuacji własnej i warunków panujących w zniszczonym w dużym stopniu mieście. Jest to kolejno perspektywa przegranych, perspektywa zwycięzców korzystających z wyjątkowo uprzywilejowanej sytuacji w każdej właściwie dziedzinie życia oraz perspektywa ostatecznych beneficjentów sowieckiego zwycięstwa, którzy po przeczekaniu problemów, jakich w ciągu pierwszego półrocza po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną nie oszczędzili im Sowieci, a także stanowiący ogromną większość i dysponujący własną cywilną administracją Niemcy, zamienili niebawem niemiecki Stółp w polski Słupsk.

Przystępując do odtwarzania wydarzeń 1945 r. w Słupsku, zgromadził autor obszerną bazę źródłową<sup>2</sup>. Obok kompletnego dla podjętego tematu wykazu źródeł drukowanych, wspomnień i literatury przedmiotu proveniencji polskiej<sup>3</sup>, niemieckiej i rosyjskiej

<sup>2</sup> Por. „Wykaz źródeł i literatury” na s. 355–367 omawianej pracy.

<sup>3</sup> Z recenzenckiego obowiązku odnotujemy jedynie, że autorką książki *1945. Wojna i pokój* (Warszawa 2015) jest Magdalena Grzebałkowska, nie zaś Grzebałtowska, która to forma konse-

(jak też niekiedy dawnej sowieckiej), wykorzystano zbiory licznych archiwów, bibliotek i muzeów. Spośród 17 instytucji tego rodzaju dla spraw władztwa sowieckiego w Stolpie/Słupsku podstawowe znaczenie miały dostępne online zbiory Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku pod Moskwą, jak też kolekcja akt z archiwów rosyjskich w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie. Do spraw kształtowania się polskich władz i społeczeństwa w Słupsku – dokumentacja Ministerstwa Administracji Publicznej w warszawskim Archiwum Akt Nowych, Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego w Słupsku w słupskim oddziale Archiwum Państwowego w Koszalinie, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie, a w odniesieniu do kształtowania się władz bezpieczeństwa – akta archiwów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Gdańsku. Dla spraw perspektywy pierwszych polskich mieszkańców Słupska – wspomnienia pionierów słupskich zbierane od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez członków słupskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, przechowywane w depozycie tego oddziału w Bibliotece Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Dla spraw niemieckiego Słupska/Stolpu do 1945 r. wykorzystano – wobec braku akt miejskich – akta rejencji koszalińskiej w Archiwum Państwowym w Koszalinie, a dla losów społeczności niemieckiej miasta w 1945 r. relacje jego dawnych niemieckich mieszkańców w zbiorze Ost-Dokumentation w oddziale Archiwum Federalnego w Bayreuth (Bundesarchiv. Lastenausgleichsarchiv, Bayreuth). Licznie wykorzystane zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne (w tym zbiory cyfrowe dostępne online) umożliwiły wzbogacenie pracy o 126 fotografii, przedstawiających w większości Słupsk przedwojenny, miasto w okresie drugiej wojny światowej oraz po zajęciu go przez Armię Czerwoną, jak też wykonanych w okresie późniejszym, w mieście już polskim, odbudowywanym powoli i zmieniającym swą architektoniczną tkankę szczególnie w centrum. Obok wspomnianego wykazu źródeł i literatury, pracę wyposażono też w wykaz najważniejszych skrótów, indeks osobowy i streszczenie w języku niemieckim.

Zachowana spuścizna aktowa (i szerzej źródłowa) proveniencji polskiej, niemieckiej i sowieckiej ukazuje zupełnie odmienny obraz tamtych wydarzeń, widziany oczami członków trzech społeczności stanowiących wtedy w różnym stopniu – co zmieniało się z biegiem czasu – o obliczu miasta. Najslabiej wypada tu perspektywa rządzących miastem przez znaczną część 1945 r. wojskowych sowieckich – zachowana dokumentacja Armii Czerwonej z tamtego czasu pozwala przedstawić kompleksowo działalność sowieckiej komendantury wojskowej w Słupsku, obraz jej kadry oraz funkcjonowanie garnizonu wojskowego i licznych służb tyłowych, zawiera także pewne informacje o sytuacji w mieście, jednakże – co zapewne charakterystyczne dla tego rodzaju dokumentacji – bez refleksji na temat własnej polityki w roli wojskowego zarządcy okupowanego terytorium. Oficerowie i żołnierze tej armii służący wówczas w Słupsku nie pozostawili też wspomnień ani relacji, co spowodowało, że autor stanął przed zadaniem

---

kwentnie występuje w całej pracy i w indeksie osobowym, zapewne za sprawą błędu literowego, zob. Magdalena GRZEBAŁKOWSKA, *Rok 1945. Wojna i pokój*, Warszawa 2015.

dokonania dzieła żmudnej rekonstrukcji tych aspektów sowieckiej obecności w Słupsku, które pozwoliłyby na odtworzenie perspektywy tamtej strony (nie tylko urzędowej) i w jakiś sposób wychodziły naprzeciw wspomnieniom i wrażeniom niemieckich i stopniowo napływających polskich mieszkańców miasta z 1945 r. Po lekturze tej pracy jestem zdania, że analiza działań sowieckich jest nader interesująca, wieloaspektowa i ujęta pod rozmaitymi kątami widzenia, przez to też w niejednym stawiająca pod znakiem zapytania liczne stereotypy powstałe w tamtym czasie. Choć wyraziściej naturalnie – przez wzgląd na obszerną całkiem bazę źródłową – wypada perspektywa mieszkańców niemieckich, a także polskich, zarówno odnotowywana ówczesnie, jak i rekonstruowana po upływie kilku do nawet kilkudziesięciu lat. Analiza funkcjonowania obok siebie i najczęściej przeciw sobie obu tych narodowych społeczności w Słupsku w 1945 r., obszerna i przenikliwa, stanowi też istotny wkład do wiedzy na temat stosunków polsko-niemieckich na ziemiach nowych w tamtym okresie czasu, gdy jedni jeszcze się swej dotychczasowej przeszłości trzymali, licząc po cichu, że dane im będzie w swym miejscu zamieszkania pozostać i to być może w granicach Niemiec, drudzy zaś przybywali z trudnym bagażem doświadczeń okupacyjnych na ziemiach polskich, co miało istotny wpływ na ogólną bezceremonialność w wypieraniu z miasta jego niemieckich mieszkańców i przejmowanie ich majątku.

W trzech rozdziałach pracy oglądamy dzieje miasta w 1945 r. z perspektywy trzech jakże różnych wzajemnie społeczności, popartej dogłębną analizą wydarzeń na podstawie zachowanych źródeł, poddanych jednocześnie przez autora wielostronnej krytyce. Wpierw ostatnie miesiące a z kolei dni niemieckiego Stolpu, tragedię ludności niemieckiej w trakcie ucieczki z miasta w początkach marca 1945 r. i zajęcia go przez wojska sowieckie, gwałty, morderstwa i rabunki w wykonaniu czerwonoarmistów, rabunkową politykę sowiecką na terenie miasta i powiatu, wobec której w kolejnych miesiącach bezradne były formujące się przez długi czas polskie władze administracyjne, wreszcie trudną codzienność niemieckiej większości w Słupsku aż do jej *en masse* ostatecznego wysiedlenia w 1946 r. Z kolei – politykę sowiecką realizowaną z poziomu komendantury wojskowej (na której kształt i metody realizacji wpływ miała też osobowość i horyzonty myślowe kolejnych komendantów), faktyczne okoliczności zniszczenia znacznej części centrum miasta w dniu wkroczenia Armii Czerwonej (które wskazują nie tylko na winę wojsk sowieckich, jak do tej pory uważano, lecz i niemieckich), organizację okupacyjnych władz wojskowych i garnizonu, politykę w stosunku do niemieckiej większości i napływających z wolna Polaków, w tym organizujących się stopniowo polskich władz, rozgrywanie obu tych społeczności przez władze sowieckie, czynniki decydujące o stopniu demoralizacji i przestępczości sowieckich żołnierzy, ale też o zasadach i skali rabunkowej działalności oddziałów Armii Czerwonej w wymiarze prywatnym i państwowym. Wreszcie śledzimy kształtowanie się społeczności polskiej, poczynając od okresu wojny i losów przymusowych robotników oraz więźniów obozów koncentracyjnych, zgromadzonych w obozach pracy na terenie i obrzeżach miasta Stolp, przez pierwszych osadników i przedstawicieli polskich władz i ich trudne relacje z sowiecką komendanturą wojskową i garnizonem Armii Czerwonej oraz miejscowymi Niemcami i ich stworzoną za zgodą Sowietów administracją cywilną, aż po coraz to liczniejszy napływ polskiego osadnictwa do miasta i okolic, powolną odbudowę jego infrastruktury komunalnej i gospodarczej w warunkach rabunkowej działal-


ności sowieckiej, tworzenie polskich władz administracji państwowej i miejskiej oraz władz bezpieczeństwa i porządku publicznego i liczne związane z tym problemy dla ludności niemieckiej i polskiej, a także formowanie się lokalnych polskich elit. W efekcie – tworzenie podstaw polskiego Słupska w wymiarze architektonicznym, organizacji życia społecznego wraz z jego licznymi instytucjami oraz gospodarczego i politycznego, przy czym autor nie unika wniosków, jakie wydarzenia 1945 r. niosły z sobą dla przyszłości miasta, szczególnie w odniesieniu do tkanki miejskiej.

*Słupsk 1945* jest pasjonującą lekturą, a przy tym rzetelną i mądrą książką. Można powiedzieć, że obok erudycji i doświadczenia badawczego autora, mądrą także mądrością zawartą w dedykacji, gdyż dedykował tę książkę swoim dzieciom, jednocześnie swoim słupszczanom: *veritas temporis filia* („prawda jest córką czasu”). Każdy czas historyczny ma bowiem swoją prawdę i kanon jej pojmowania, ale też upływ czasu sprzyja lepszemu i głębszemu rozumieniu racji i motywacji aktorów tamtego czasu i tamtego dramatu, w ramach którego Stolp stopniowo zamieniał się w Słupsk. Łatwiej nam przez to zrozumieć na przykład, dlaczego mimo strasznych wydarzeń pierwszych dni, tygodni i miesięcy okupacji sowieckiej, stosunek społeczności niemieckiej w Słupsku (i nie tylko tam) do żołnierzy Armii Czerwonej zmienił się, rzec można nawet, na lepsze w obliczu coraz liczniejszego przybywania Polaków, ich postępowania względem Niemców i rosnących obaw, że miasto nie będzie już więcej niemieckie i przejdzie w ręce polskie. Armia Czerwona i państwo, które reprezentowała, były czynnikiem, w którym Niemcy uznali zwycięzcę. Polacy zaś byli w ich oczach jedynie beneficjentami tego zwycięstwa, beneficjentami ich kosztem. Stąd też pamięć niemieckiej krzywdy, to obok wspomnień zbrodni i udreki z rąk sowieckich, w największym stopniu pamięć utraty tych ziem i dziedzictwa kulturowego na rzecz Polaków, od których też wiele wtedy wycierpieli, a którzy uważali wówczas, że krzywdą odpłacają Niemcom za krzywdy, a pogardą za pogardę. Nie ma tu, poza wyjątkami, miejsca na pamięć niemieckiej winy od 1939 r. przynajmniej, choć przecież niemieccy słupszczanie nie mogli nie pamiętać robotników przymusowych, w tym Polaków, oraz obozów pracy dla nich w niemieckim mieście Stolp, nie wspominając już o wiedzy na temat zbrodni niemieckich na wschodzie, choć była ona tabuizowana. Wśród licznych i ważnych pytań, które autor stawia i stara się na nie odpowiedzieć, bądź pozostawia jako istotne pytania badawcze, pojawia się w związku z powyższym kwestia pamięci historycznej w powojennym Słupsku, zwłaszcza zaś po 1989 r., kiedy to następował, wraz z powolnym odchodzeniem pokoleń pamiętających wojnę i okupację, proces osławiania przeszłości miasta przez jego obecnych mieszkańców za pomocą wypierania pamięci o tych, dzięki którym *nolens* czy *volens* współcześni słupszczanie w nim zamieszkują, na rzecz pamięci o prusko-niemieckiej przeszłości (szczególnie s. 327–342). Wolno przypuszczać, że chcieliby oni w tym widzieć, jak w wielu innych ośrodkach miejskich o podobnej przeszłości, nawiązanie do „długiej pamięci miasta”. Pytanie tylko, czy można mówić o „długiej pamięci miasta” w przypadku miasta-palimpsestu, jakim po 1945 r. sukcesywnie stawał się Słupsk? Ergo w jaki sposób mądrze dziś korzystać z przeszłości miasta-palimpsestu? Książka ta stawia wiele podobnie istotnych pytań. Pozostając bardzo ważną dla badań nad najnowszymi dziejami Słupska i dla dyskusji o pamięci historycznej tego miasta, stanowi też istotny wkład w badania nad najtrudniejszymi aspektami dziejów ziem zachodnich i północnych obecnej Polski, wiążącymi się z okresem



przejścia ze świata niemieckiego do kształtującego się dopiero polskiego, z wojskowym władztwem sowieckim w tle i z wszystkimi konsekwencjami tego dla polskiej i niemieckiej pamięci zbiorowej.

Przemysław Olstowski\*

 <https://orcid.org/0000-0002-1379-4407>

#### BIBLIOGRAFIA

Grzebałkowska, Magdalena. *Rok 1945. Wojna i pokój*. Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2015.


Perkowski, Piotr. *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, 2013.

Skóra, Wojciech. *Słupsk 1945. Miasto Niemców, Sowietów i Polaków*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2023.



---

\* Instytut Historii, Polska Akademia Nauk

 [przemyslaw.olstowski@wp.pl](mailto:przemyslaw.olstowski@wp.pl)